

153

Nr akt Kpsl. 921/47

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 5 września 1947 r. w KatowicachSędzia Sledczy rejonu Sądu Okręgowego w Katowicach z siedzibą
w Katowicach Sąd Grodzki w , Oddział w osobie Sędziego Medlewskiz udziałem Protokółanta Szulcównaw obecności stron przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka bez przysięgi.¹⁾ —Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania —
oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. k. p. k., po czym —) świadek zeznał co następuje:Imię i nazwisko Krzywdziński MieczysławWiek lat 2 38Imiona rodziców Aleksander i Aniela z d. StrankaMiejsce zamieszkania Katowice, [REDACTED]Zajęcie rzeźnikKaralność niekaralnyStosunek do stron obcy.

W obozie w Oświęcimie przebywałem jako więzień od 4 kwietnia 1941 do końca października w 1944. Przez cały czas przebywałem w obozie w Oświęcim 1. Podejrzanego Kurta Müllera poznałem w roku 1941 r. wględnie 1942, pełnił on obowiązki Blokfurera a później nawet Arbeitsdienstfurera. Podejrzanego znałem już wówczas z nazwiska mówiono o nim, że był pastorem. W roku 1942 i z początkiem 1943 mieszkaliśmy na bloku 4 5 a później 24. W tym czasie podejrzany pełnił funkcję Blokfurera między innymi bloków w których ja zamieszkiwałem. Osobiście nie widziałem by podejrzany Müller był, znicząc się nad ~~niemcami~~ ^{więźniami}. Był upeposobienia spokojnego i nawet nie słyszałem by używał pod adresem więźniów obelżywych słów. Pewnego razu w roku 1942 wracając pod wieczór z Arbeitskomando do obozu zauważyłem podejrzanego Müllera, wracającego z karabinem

1) Zbędne wyprasy druku należy przekreślić.

2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k. p. k.).

z tak zwanej Kieszgruby (dokę w których wybiełano ~~raz~~ wir/^{em}.
Ponieważ w tym czasie miała miejsce egzekucja przypuszczam więc, że
podejrzany brał czynny udział w egzekucji. Świadkiem egzekucji nie
byłem a jest to tylko moje przypuszczenie.

O podejrzanym Miillerze nie ujemnego pozatem, powiedzieć nie mogę.
He Jako Arbeitsdienst-führer odnosił się do ^{wieźniów} ludzi po ludzku.

W roku 1944 zetknąłem się z podejrzanym Herbertem Ludwikiem, który
pełnił wówczas funkcję Blöckführera. Znałem go już wówczas z nazwiska.
Osobiście nie widziałem by znęcał się względnie bił więźniów.
Również nie słyszałem, by używał obelżywych słów.

Bezpośredniej styczności z podejrzanym Ludwikiem nie miałem
nie ^{ujemnego} ~~podejrzanego~~ o oskarżonym nie słyszałem.

Handwritten signature: H. Müller
Handwritten signature: S. Müller

Biuro Udo
Archiwizacji